

Ukraińskie ataki na Krym. 547. dzień wojny

Jakub Ber, Piotr Żochowski, Jacek Tarociński

23 sierpnia w rejonie wsi Ołeniwka na Półwyspie Tarchankuckim (najbardziej na zachód wysunięta część Krymu) doszło do eksplozji na stanowisku systemu obrony przeciwlotniczej i przeciwrakietowej S-400. Nagrany z drona film przedstawiający wybuch opublikował ukraiński Główny Zarząd Wywiadu Wojskowego (HUR). Według informacji dziennikarza Jurija Butusowa na skutek trafienia przez ukraiński pocisk manewrujący Neptun zniszczony został radar systemu S-400. 24 sierpnia HUR zakomunikował, że w nocy w okolicach Ołeniwki doszło do desantu ukraińskiego oddziału specnazu podległego wywiadowi. Uszkodził on cztery łodzie motorowe, a straty wroga oszacowano na 30 ludzi. Operacja miała charakter demonstracji zdolności sił do działania na zapleczu wroga.

23 sierpnia ukraiński wywiad wojskowy ujawnił informacje o powodzeniu trwającej ponad pół roku operacji specjalnej, w efekcie której zwerbowany rosyjski pilot uprowadził śmigłowiec Mi-8 AMTSz przewożący ładunek części zamiennych do samolotów bojowych i wylądował w obwodzie charkowskim. Oprócz pilota na pokładzie znajdowało się dwóch członków załogi, którzy nie wiedzieli o jego zamiarach (zginęli podczas próby stawienia oporu). Przed operacją służby zapewniły bezpieczeństwo rodzinie pilota, którą wywieziono z Rosji na Ukrainę.

Ukraińskie drony po raz kolejny atakowały obiekty położone w głębi Rosji. W nocy z 22 na 23 sierpnia jeden uderzył w wieżowiec położony w kompleksie biznesowym Moskwa City. W nocy z 24 na 25 sierpnia rosyjska obrona przeciwlotnicza była aktywna w obwodach tulskim i kałuskim, po raz kolejny wstrzymano też ruch lotniczy na lotniskach Wnukowo i Domodiedowo. Ponadto Ministerstwo Obrony FR poinformowało o ataku tej nocy 42 ukraińskich bezzałogowców na Krym. Rzekomo wszystkie zostały unieszkodliwione przez obronę przeciwlotniczą lub środki walki radioelektronicznej.

W dniach 22–25 sierpnia trwały ciężkie walki na froncie zaporoskim. Ukraińskie grupy szturmowe przesuwają się w kierunku Nowoprokopiwki, Werbowego oraz wzgórz położonych pomiędzy nimi. W opinii rosyjskich „korespondentów wojennych” sytuacja broniących się w tym rejonie oddziałów 58 Armii jest trudna. Według nieoficjalnych źródeł ukraińskich wróg zaangażował tutaj do walki swoje odwody. Prawdopodobnie w rejon Nowoprokopiwki ściągnął także część oddziałów z pasa obrony 19 Dywizji Strzelców Zmotoryzowanych. 23 sierpnia (Święto Flagi Państwowej Ukrainy) generał Walerij Żałuzny opublikował film pokazujący flagę ukraińską wywieszoną na budynku szkoły położonej w południowej części wsi Robotyne, co potwierdza utrzymanie tej zdobytej w ostatnich dniach miejscowości.

Ciężkie starcia trwają pod Bachmutem, gdzie obie strony wykazują inicjatywę i próbują poprawić swoje położenie, wyprowadzając lokalne uderzenia. Mimo to przebieg linii frontu w tym rejonie nie uległ istotnym zmianom w ostatnich dniach. To samo dotyczy sytuacji pod Kupiańskiem – pomimo przewagi w dronach i artylerii najeźdźcom nie udało się zepchnąć Ukraińców z pozycji w okolicach Syńkiwki w kierunku drogi Kupiańsk–Swatowe.

W nocy z 22 na 23 sierpnia Rosjanie zaatakowali południe Ukrainy za pomocą ok. 20 dronów Shahed 136/131, które startowały z Kraju Krasnodarskiego i okupowanego Krymu. Według ukraińskiego Dowództwa Sił Powietrznych 11 bezzałogowców zestrzelono nad obwodami odeskim i zaporoskim. Pozostałe uderzyły rzekomo w spichlerze i magazyny w zachodniej części obwodu odeskiego (trafiona miała zostać infrastruktura portowa w Izmaile i Reni nad Dunajem). Ponadto 23 sierpnia co najmniej trzy rosyjskie drony zaatakowały obwód sumski – jeden uderzył w szkołę w Romnach, niszcząc budynek i zabijając czterech pracowników, a dwa zostały zneutralizowane. W nocy z 23 na 24 sierpnia doszło do ataku raketowego na Dniepr. Ukraińska obrona przeciwlotnicza zadeklarowała zestrzelenie jednego pocisku manewrującego typu Iskander-K, a inne rakiety trafiły w cele położone na terenie miasta (raniły siedem osób oraz uszkodziły kilka obiektów przemysłowych i użyteczności publicznej). Z kolei w nocy z 24 na 25 sierpnia agresor zaatakował południe Ukrainy z użyciem dwóch pocisków kierowanych Ch-59 i dwóch pocisków manewrujących Kalibr, wystrzelonych z Morza Azowskiego i Morza Czarnego. Według ukraińskiego Dowództwa Sił Powietrznych wszystkie rakiety zostały zestrzelone, podobnie jak jeden dron Shahed 136/131.

23 sierpnia premier Finlandii Petteri Orpo złożył wizytę w Kijowie. W jej trakcie oznajmił, że jego rząd przygotowuje osiemnasty pakiet wsparcia wojskowego. Ma on mieć wartość 94 mln dolarów. Tradycyjnie szczegóły nie zostaną ujawnione. Dzień później na stronie Urzędu Kanclerskiego pojawiła się informacja, że w ciągu ostatniego tygodnia RFN dostarczyła Kijowowi m.in. pociski do systemów obrony powietrznej Patriot, 10 systemów wykrywania bezzałogowców, 40 bezzałogowców rozpoznawczych RQ-35 Heidrun, 16 ciężarówek Zetos i 510 tys. pocisków do broni strzeleckiej. Zadeklarowano również, że w przyszłości na Ukrainę trafi 90 systemów do wykrywania bezzałogowców, 42 ciężarówki Zetos i 31 mln sztuk amunicji do broni strzeleckiej.

24 sierpnia była premier Szwecji, a obecnie liderka opozycyjnych socjaldemokratów Magdalena Andersson oświadczyła, że jej partia opowiada się za przekazaniem Kijowowi myśliwców JAS-39 Gripen. Warunkiem jest uzyskanie członkostwa w NATO. Minister obrony Pål Jonson stwierdził, że rząd rozważa kwestię dostarczenia gripenów Ukrainie od dłuższego czasu. Tego samego dnia premier Norwegii Jonas Gahr Støre złożył wizytę w Kijowie, podczas której ogłosił, że jego kraj zdecydował się przekazać myśliwce wielozadaniowe F-16AM (jednomiejscowe). Chodzi o od pięciu do dziewięciu maszyn, w zależności ile zmagazynowanych samolotów uda się przywrócić do sprawności technicznej. Oprócz tego Oslo udostępni dwa F-16BM (dwumiejscowe) do celów szkolenia. Norwegia ogłosiła też, że wyśle nieznaną liczbę pocisków przeciwlotniczych IRIS-T i wyposażenie saperskie. Rzecznik Pentagonu oznajmił, że w październiku ukraińscy piloci rozpoczną w USA loty treningowe.

Również 24 sierpnia Litwa ogłosiła kolejny pakiet wsparcia wojskowego. Ma on wartość 41 mln euro i obejmuje amunicję do dział bezodrzutowych Carl Gustaf, broń strzelecką,

zestawy radarów nadzoru morskiego, amunicję 5,56 mm, generatory, systemy do zwalczania bezzałogowców oraz pociski do systemu obrony powietrznej NASAMS.

23 sierpnia niezależne białoruskie media poinformowały o częściowej likwidacji obozu polowego pod Osipowiczami, w którym przebywają najemnicy Grupy Wagnera. Dzień później ukraińska służba graniczna potwierdziła, że odnotowano „odpływ” wagnerowców z Białorusi, lecz nie podała szacunków co do jego skali. Może to oznaczać, że część z nich została skierowana do Rosji, skąd mają być przetransportowani do Afryki. Po śmierci Jewgienija Prigożyna wśród najemników zapanowała dezorientacja co do ich dalszych losów. W sieciach społecznościowych wagnerowców pojawiły się apele o zachowanie spokoju. 24 sierpnia prezydent Wołodymyr Zełenski stwierdził, że pozbawieni swojego przywódcy najemnicy, których liczbę oszacował na 20 tys., stanowią zagrożenie nie tylko dla Polski czy Ukrainy, lecz także dla Białorusi i Rosji. Zasugerował, że śmierć szefa formacji to efekt rozkazu Władimira Putina, i zaprzeczył, jakoby Ukraina miała cokolwiek wspólnego z katastrofą samolotu.

W dniach 1–6 września na Białorusi odbędą się ćwiczenia operacyjno-strategiczne państw sygnatariuszy Organizacji Układu o Bezpieczeństwie Zbiorowym „Braterstwo Bojowe 2023”. Komunikat białoruskiego resortu obrony podaje, że przedsięwzięcie będzie realizowane na poligonach w obwodach brzeskim, grodzieńskim i mińskim. Planuje się udział ok. 2,5 tys. żołnierzy i wykorzystanie ponad 500 sztuk sprzętu wojskowego z Białorusi, Kazachstanu, Kirgistanu, Rosji i Tadżykistanu. Deklarowany cel ćwiczeń to „poprawa koordynacji i spójności dowodzenia podczas przygotowania i prowadzenia wspólnej operacji bojowej”.

Komentarz

- Ukraińcy odnieśli sukces w wojnie informacyjnej, publikując w dniach Święta Flagi Państwowej i Święta Niepodległości (23 i 24 sierpnia) informacje o ataku na stanowisko systemu S-400, wysadzeniu grupy dywersyjnej w pobliżu przylądka Tarchankut na Krymie oraz zwerbowaniu przez HUR rosyjskiego pilota i przejęciu śmigłowca Mi-8. Wydarzenia te odbiły się szerokim echem w rosyjskich mediach społecznościowych. Dużym ciosem wizerunkowym dla Moskwy jest zwłaszcza zniszczenie elementu systemu S-400, uznawanego za jedną z najnowocześniejszych konstrukcji opracowanych przez rosyjski przemysł zbrojeniowy w ostatnich latach (został on zakupiony m.in. przez Turcję i Indie). Rosyjską obronę przeciwlotniczą kompromituje dodatkowo fakt, że moment zniszczenia zarejestrował ukraiński dron obserwacyjny.

